

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący SSA Jolanta Hawryszko (spr.)

Sędziowie SSA Romana Mrotek

SSA Anna Polak

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy H. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość emerytury

na skutek zażalenia H. A. na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 15 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 795/12

postanawia:

1. oddalić zażalenie,
2. odrzucić zażalenie co do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu .

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie H. A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. o wysokość emerytury postanowieniem z 15 listopada 2012 r. odrzucił odwołanie.

W uzasadnieniu sąd okręgowy wskazał, że ubezpieczona w aktualnej sprawie odwołała się od decyzji z 5 marca 2012 r. o waloryzacji emerytury kwestionując przyjętą zasadę ustalania podstawy do wyliczenia emerytury wobec błędnego przeliczenia w decyzjach z 5 grudnia 1991 r., 12 stycznia 1993 r. i 5 grudnia 1993 r.; wnioskuje o przeliczenie renty i emerytury od 5 grudnia 1991 r. Natomiast organ rentowy wnioskował o odrzucenie odwołania wskazując, że żądanie ubezpieczonej przeliczenia świadczenia od 5 grudnia 1991 r. było przedmiotem rozstrzygnięcia zarówno organu rentowego, który decyzją z 11 lipca 2007 r. odmówił ubezpieczonej przeliczenia świadczenia na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. 2009, Nr 153, poz. 1227), jak i wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 30 sierpnia 2010 r., sygn. akt VI U 296/09 oddalającego odwołanie ubezpieczonej oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 11 stycznia 2011 r., sygn. akt III AUa 670/10 oddalającego apelację ubezpieczonej.

Sąd okręgowy w sprawie ustalił, że H. A. rentę pobierała od 1 grudnia 1989 r. na podstawie decyzji z 4 marca 1991 r., która uchylała wcześniejsze błędne decyzje. Decyzja ustalała, że podstawę wymiaru renty stanowi wynagrodzenie w kwocie 205. 811 zł, a nie 307.890 zł, i została zaaprobowana prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w

Zielonej Górze z 30 sierpnia 1993 r. sygn. akt VI U 2140/92. Od 4 grudnia 1993 r. ubezpieczona pobiera emeryturę, której wysokość ustalono w oparciu o podstawę wymiaru wcześniej pobieranej renty. Decyzją z 11 lipca 2007 r. organ rentowy odmówił H. A. przeliczenia emerytury i zapłaty wyrównania. Ubezpieczona odwołała się od tej decyzji. Decyzją z 5 marca 2008 r. organ rentowy ponownie ustalił i zwaloryzował emeryturę H. A.. Ubezpieczona odwołała się również i od tej decyzji. Odwołania były przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie VI U 296/09 o przeliczenie emerytury i wyrównanie świadczenia od 5 grudnia 1991 r. z odsetkami, w której Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 30 sierpnia 2010 r. oddalił odwołania. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie III AUa 670/10 wyrokiem z 11 stycznia 2011 r. oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego wyroku. Decyzją z 5 marca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. dokonał waloryzacji emerytury Ubezpieczona otrzymała decyzję 27 marca 2012 r. a odwołanie złożyła 3 września 2012 r.

Sąd okręgowy rozważył, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 i 3 kodeksu postępowania cywilnego odwołania od decyzji organów wnoszą się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzucił odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd ocenił, że ubezpieczona składając 3 września 2012 r. odwołanie od decyzji z 5 marca 2012 r. uchybiła terminowi i nie wykazała by przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych. Ubezpieczona nie była w tym okresie obłożnie chora, nie przebywała w szpitalu i nie wyjeżdżała. Okoliczność, że źle się czuła i pomagała jej w tym okresie córka nie stanowiła usprawiedliwienia. Ubezpieczona mogła złożyć odwołanie w terminie, bo jak przyznała pismo z 29.06.2012 r. sporządziła sama, a córka wysłała do sądu. Tym bardziej jako wniesione po terminie sąd uznał odwołanie od decyzji z 1991 i 1993 roku. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r. w sprawie II UKN 490/99 wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego po upływie 18 miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu jest nadmierne spóźnione i uzasadnia jego odrzucenie na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. Odnośnie odwołania od decyzji z 5 grudnia 1991 r. (także z 12 stycznia 1993 roku i z 5 grudnia 1993 roku) sąd wskazał, że wymienione decyzje stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 30 sierpnia 2010 r., VI U 296/09 o przeliczenie emerytury i wyrównanie świadczenia od dnia 5 grudnia 1991 r. z odsetkami. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 11 stycznia 2011 r. w sprawie III AUa 670/10 uznając słuszność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oddalił apelację ubezpieczonej. Wyrok w przedmiotowej sprawie jest zatem prawomocny. Zgodnie z art. 366 kodeksu postępowania cywilnego wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. W związku z tym, że przywołany wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 30 sierpnia 2010 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej obejmujące swoim zakresem żądanie przeliczenia emerytury od 1991 r., to w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Nadto w myśl art. 367 kodeksu postępowania cywilnego orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zatem sąd w rozpatrywanej sprawie był związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 30 sierpnia 2010 r.

Zażalenie na to postanowienie złożyła ubezpieczona wnioskując o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego, albowiem koszty te nie zostały pokryte. Skarżąca wskazała, że sąd pominął twierdzenia o chorobie i związanych z nią utrudnieniach w terminowym złożeniu odwołania. Sąd nie wziął również pod uwagę okoliczności i wniosków złożonych przez ubezpieczoną w piśmie z 15.11.2012 r. Zawnioskowany we wskazanym piśmie ubezpieczonej dowód z przesłuchania świadka J. G. oraz powołanej dokumentacji pozwoliłby określić, jak w analogicznym stanie faktycznym ustalona (i zwaloryzowana) została wysokość świadczenia emerytalnego. Żądanie zasądzenia na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa procesowego jest natomiast konsekwencją złożenia stosownego wniosku na rozprawie, w przedmiocie którego sąd nie wydał orzeczenia.

Sąd apelacyjny rozważył zażalenie i uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie.

Z wyjaśnienia ubezpieczonej złożonego przed sądem okręgowym na rozprawie 8.11.2012 r. wynika, że ubezpieczona złożyła odwołanie od decyzji organu rentowego w przedmiocie waloryzacji świadczenie i domagała się wyższego świadczenie; jednocześnie przez tę decyzję kwestionowała prawidłowość wcześniejszych decyzji ustalających wysokość jej świadczenia poczynając od decyzji z 5 grudnia 1991 r., poprzez decyzje z 12 stycznia 1993 r. i 5 grudnia 1993 r. Sąd okręgowy zatem w pierwszej kolejności słusznie sprawdził, czy odwołanie zostało złożone w terminie, a to w myśl cytowanego przez sąd okręgowy przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c. Jak prawidłowo ustalił sąd okręgowy w terminie przewidzianym na złożenie odwołania po stronie ubezpieczonej nie zaistniały żadne okoliczności, które usprawiedliwiały przekroczenie terminu, w szczególności związane ze stanem zdrowia ubezpieczonej. Jak bowiem wskazała, choruje przewlekłe, stan choroby okresowo się zaostrza jednak nie jest osobą zniedołężniłą i niesamodzielną. Ponadto bieżąco pomaga jej córka, z którą ma stały kontakt. Nie było zatem żadnych przeszkód faktycznych uniemożliwiających ubezpieczonej złożenie w terminie miesiąca odwołania od decyzji z 5 marca 2012 r. bezspornie doręczonej ubezpieczonej 27 marca 2012 r., czy to osobiście, czy też z pomocą córki. Odwołanie złożone przez ubezpieczoną 3 września 2012 r. było spóźnione aż 5 miesięcy i tego rozmiaru spóźnienia nie uzasadniał stan zdrowia ubezpieczonej. Nieprawdziwy jest zatem zarzut skarżącej, że sąd okręgowy sąd pominął twierdzenia o chorobie i związanych z nią utrudnieniach w terminowym złożeniu odwołania. Sąd rozważył tę kwestię i prawidłowo ocenił, że choroba ubezpieczonej nie uzasadniała przekroczenia terminu.

Spóźnione odwołanie wprost skutkuje jego odrzuceniem na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. i tym samym sprawa już nie podlega merytorycznemu rozpoznaniu. Nie było więc podstaw procesowych, by sądowi zarzucać zaniechanie postępowania dowodowego. Zbędne były też rozważania sądu na temat zasadności odwołania od decyzji z 5 grudnia 1991 r. i decyzji z 12 stycznia 1993 r. i 5 grudnia 1993 r. zważywszy, że ubezpieczona kwestionowała ich prawidłowość w kontekście decyzji z 5 marca 2012 r. zmierzając do zmiany wysokości świadczenia. Jakkolwiek nie ma to znaczenia procesowego słuszne jest stanowisko sądu okręgowego, że sprawa o przeliczenie emerytury i wyrównanie świadczenia od 5 grudnia 1991 r. z odsetkami, a tym samym ocena prawidłowości decyzji z 5 grudnia 1991 r. została już prawomocnie przesądzona, a zatem w myśl art. 199 §1 pkt2 k.p.c. nie może się ponownie toczyć o to samo roszczenie i między tymi samymi stronami.

W konsekwencji przedstawionej oceny Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie.

Sąd okręgowy nie rozstrzygnął o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu zatem na podstawie art. 397 § 2 w zw. z art. 370 k.p.c. sąd apelacyjny odrzucił zażalenie w tym zakresie zważywszy, że nie przysługuje środek zaskarżenia od nieistniejącego rozstrzygnięcia; nieistniejące rozstrzygnięcie nie poddaje się weryfikacji sądu drugiej instancji, zaś pełnomocnik powinien był wykorzystać odpowiedni w tym zakresie inny środek procesowy.